

MARIA LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA

To, co było, jest tym, co będzie,  
a to, co się stało, jest tym, co znowu się stanie,  
więc nic zgoła nowego nie ma pod słońcem.  
Jeśli jest coś, o czym by się rzekło:  
„patrz, to coś nowego”-  
to przecież istniało to już w czasach,  
które były przed nami.

*Księga Koheleta 1,9-10<sup>1</sup>*

## NOWE RUCHY RELIGIJNE I MISJE EWANGELIZACYJNE ODWIECZNE TĘSKNOTY W NOWYCH NARRACJACH

### 1. CIĄGŁOŚĆ I ZMIANA RELIGIJNYCH KRAJOBRAZÓW

Wiara w nadprzyrodzoność, w *sacrum* o transcendentnym wymiarze związana jest z ludzkim losem „od zawsze”.

Nie ma człowieka bez potrzeby religijnej, potrzeby posiadania układu orientacji i przedmiotu czci. [...] Człowiek może czcić zwierzęta, drzewa, bożki ze złota lub kamienia, niewidzialnego boga, świętobliwego człowieka, czy diabolicznych przywódców. Może on czcić swoich przodków, swój naród, swoją klasę czy partię, pieniądze lub sukces<sup>2</sup>.

---

Prof. dr hab. MARIA LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA – Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Podchorążych 20, 00-721 Warszawa; e-mail: a.libiszowska-zoltkowska@uw.edu.pl

<sup>1</sup> *Księga Koheleta*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum 2000, s. 838.

<sup>2</sup> E. FROMM, *Szkice z psychologii religii*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa: Książka i Wiedza 1966, s. 137.

Zmieniają się tylko krajobrazy i klimaty religijnych czy duchowych odczytów treści docierających z zewnątrz lub odnajdywanych w sobie, a wyznaczających egzystencjalne oraz tożsamościowe ramy odniesień. Zmieniające się na przestrzeni stuleci systemy religijne podpowiadają gotowe rozwiązania, objaśniają to, „co dla zmysłów niepojęte” i empirycznie niesprawdzalne. Cywilizacyjny postęp i rozwój wiedzy stymulowany krytyczną refleksją, a także obecność charyzmatycznych postaci powodują, że wcześniejsze rozwiązania zastępowane są nowszymi, że dawne wykładnie bywają odrzucane na rzecz nowej wiary. Stare Księgi są zastępowane przez nowe kanony. Wyobrażenia Boga/bogów/bóstw towarzyszące człowiekowi w całej jego historii ulegają interpretacyjnym zmianom, ustępując miejsca innym jego wizerunkom i imionom. Każda religia ma własną wizję Boga/bogów i oryginalną wykładnię prawd wiary, która odróżnia ją od innych systemów religijnych czy konkretnych wyznań. Pomysłowość ludzka w kreowaniu idei religijnych wydaje się niewyczerpaną skarbnicą generującą coraz to nowsze hipostazy absolutu. Życie duchowe nie lubi pustki, a człowiek – jak przekonuje Erich Fromm – potrzebuje wspólnego systemu orientacji i przedmiotu czci.

Religijna panorama to kalejdoskop zmieniających się form, które dzielą się, łączą, przekształcają i pojawiają ponownie, nieustannie ze sobą konkurując. W XXI wieku wbrew dziewiętnastowiecznemu przeświadczeniu, że wraz z postępem nauki i rozwojem świeckich ideologii religia zaniknie, ona nadal trwa i przeżywa swoisty renesans. W różnych częściach świata powstają nowe ruchy religijnych innowacji<sup>3</sup>.

Historia teorii socjologicznych jest pasmem zmieniających się paradygmatów, wewnętrznych sporów i kryzysów, a także konstruktywnych krytyk i nowatorskich rozstrzygnięć. Konfrontacja teoretyczna w zderzeniu z empirią jest istotnym czynnikiem owych zmian. Socjologia opisuje i wyjaśnia życie społeczne, które ze swej istoty bywa dynamiczne i twórcze, a przy tym niestabilne i nieprzewidywalne. Ludzie zawsze mogą zachować się inaczej, sprzeniewierzyć się ustaleniom socjalizacyjnym i wyłamać się spod dyktatu kontroli społecznej. Dlatego też twierdzenia nauk społecznych są, w mniejszym lub w większym stopniu, jedynie hipotetyczne. W określonych warunkach mogą zostać zakwestionowane i zastąpione nowymi koncepcjami. Nonkonformizm charakteryzuje się przede wszystkim odrzuceniem rygoru nakazu w imię poszanowania zasady

---

<sup>3</sup> Por. M. LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, *Resakralizacja w ponowoczesnej scenerii. Nowe odmiany religii i duchowości*, w: *Religia wobec wyzwań współczesności z perspektywy nauk społecznych*, red. I. Borowik, S. Grotowska, P. Stawiński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2018, s. 195-212; T. DOKTÓR, *Innowacje religijne: ruchy, uczestnicy, reakcje społeczne*, Olsztyn: Wydawnictwo Mantis 2002.

wolności. Wywołuje to wysoki poziom napięcia nie tylko między nową a starą strukturą, między instytucją dominującą a roszczeniową, ale także rodzi konflikt między dyskryminowanymi zwolennikami nonkonformistycznego ruchu a większością konformistycznego społeczeństwa domagającą się wobec nonkonformistów działań represyjnych. Różne bywają powody niezgody na religijny *status quo*. Mogą się one odnosić do sfery dogmatycznej, kwestionującej na przykład rozumienie istoty różnie nazywanego Boga i Jego atrybutów, bądź do praktyki instytucji wyznaniowej.

Na zachodzie Europy obyczajowa rewolucja lat 60. zapoczątkowała przemiany, które socjologowie w opozycji do religijności kościelnej określają mianem religijności: subiektywnej, prywatnej, selektywnej, niewidzialnej. Przemiany te uznano za wynik procesu sekularyzacji stanowiącej symptom nowoczesności. Socjologowie tamtego okresu, także na KUL, zgromadzili mnóstwo danych empirycznych świadczących o postępującym procesie odchodzenia od religii. To dało asumpt do nagminnie powtarzanej tezy, o zależności jednokierunkowej: im więcej modernizacji, tym mniej religijności, im społeczeństwo nowocześniejsze, tym bardziej zsekularyzowane. Paradygmat sekularyzacji pozwolił na „zero-jedynkową” interpretację uzyskiwanych wyników. Polaryzował badaną zbiorowość na wierzących i niewierzących, religijnych i niereligijnych, praktykujących i niepraktykujących. Przemiany cywilizacyjne, które dokonały się w ciągu 30 lat po zakończeniu działań wojennych, charakteryzowały się rozbudową przemysłu (zwłaszcza ciężkiego w czasach „zimnej wojny”) oraz rosnącym znaczeniem klasy robotniczej awansującej społecznie, edukacyjnie i cywilizacyjnie. Socjologowie przełomu lat 60. i 70. XX wieku odpowiedzialnymi za przemiany światopoglądowe uczynili industrializację i urbanizację, których społeczne skutki interpretowano w paradygmacie sekularyzacyjnym<sup>4</sup>.

Fundamentalna dla teorii sekularyzacji teza, że modernizacja jednoznacznie warunkuje pojawienie się trendów a(anty)religijnych, nie znalazła jednoznacznego potwierdzenia w kulturze ponowoczesnej<sup>5</sup>. Na początku XXI wieku socjologowie – na czele z Peterem L. Bergerem – przyznali się do błędnych prognoz. Ocenili, że świat Zachodu jednak nie zmierza w kierunku negacji religii. Przeciwnie, dostrzegli zjawisko renesansu i religijnego ożywienia. Odnotowano po-

<sup>4</sup> Por. np. W. PIWOWARSKI, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji: studium socjologiczne*, Warszawa: Biblioteka „Więzi” 1971; TENŻE, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym: studium socjologiczne*, Warszawa: Biblioteka „Więzi” 1977; J. MARIAŃSKI, *Kościół w społeczeństwie przemysłowym*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1983.

<sup>5</sup> Por. J. MARIAŃSKI, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*, Warszawa: Oficyna Naukowa 2010; TENŻE, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością*, Lublin: Wydawnictwo KUL 1995; TENŻE, *Megatrendy religijne w społeczeństwach ponowoczesnych. Studium socjologiczne*, Poznań: Wydawnictwo Adam Marszałek 2016.

wstawanie autonomicznych grup religijnych czerpiących inspirację z tradycji lub odmiennie doświadczanej transcendencji, a także tworzenie religijnych wspólnot wewnątrz Kościołów i/lub na ich instytucjonalnych obrzeżach. W kulturze ponowoczesnej religijność zyskuje różnorodne oblicza. W niektórych państwach Kościoły tracą na znaczeniu, w innych, na przykład w Polsce pozycja Kościoła katolickiego nadal jest silna, a autorytet osób duchownych ma moc wiążącą na forum publicznym. Tam, gdzie pozycja instytucji religijnej słabnie, w ofercie światopoglądowej pojawiają się nowe formy religijnego wyrazu. Ludzie nie tyle odchodzą od Boga, ile poszukują go „na własną rękę”, czerpiąc inspiracje z dostępnych im źródeł. Sfalsyfikowana teza o sekularyzacji zamieniła się w swoją antytezę, czyli desekularyzację, powrót religii do zlaicyzowanych miast<sup>6</sup> czy w postsekularyzm, rozumiany jako otwarcie na wartości obecne w odmiennych systemach wierzeń i praktyk kultowych oraz na oferty tzw. nowej duchowości<sup>7</sup>.

## 2. PLURALIZM WYZNANIOWY

Współczesny człowiek, częściej niż dawniej, spotyka się z odmiennymi od własnej tradycjami religijnymi. Dostępność publikacji z obszaru tradycyjnych i nowych religii, możliwość dyskusji z „wierzącymi inaczej” i uczestnictwa w ich obrzędach kultowych (we własnym kraju lub podczas zagranicznych wojaży) sprzyjają, zwłaszcza w środowisku ludzi młodych, relatywizacji postawy religijnej. Świat własnych przekonań religijnych w zetknięciu z „innością” traci swoją oczywistość. Wymaga autopotwierdzenia, upewnienia się w swoich racjach. Rzeczywistość otwarta na wielość, dopuszczająca funkcjonowanie owej różnorodności powoduje, że ludzie samodzielnie odpowiedzialni są za dokonywane wybory. Wolny rynek stwarza szansę, pokazuje możliwości, podpowiada i kusi konkurencyjnymi ofertami. Nie daje gotowych recept. Wyboru każdy dokonuje sam i na własny rachunek. Człowiek zdany jest w swoich osądach na subiektywne odczucia i jednostkowe doświadczenia, stąd częściej poszukuje i eksperymentuje, także w obszarze religii<sup>8</sup>.

Panująca współcześnie moda na otwartość i przełamanie skrępowania w mówieniu o przeżyciach intymnych powoduje, że ludzie częściej i chętniej

---

<sup>6</sup> Por. K. DOBBELAERE, *Sekularyzacja trzy poziomy analizy*, tłum. R. Babińska, Kraków: NOMOS 2008; J. MARIAŃSKI, *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.

<sup>7</sup> Por. J. MARIAŃSKI, *Sekularyzacja. Desekularyzacja. Nowa Duchowość. Studium socjologiczne*, Kraków: NOMOS 2013.

<sup>8</sup> Por. M. LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, *Konwertyci nowych ruchów religijnych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2003.

dziela się doświadczeniami transcendencji, różnie wizualizowanego Boga, mistycznych przeżyć, ekstatycznych uniesień czy na nowo odkrytym *sacrum*. Religia trwa dłużej niż nauka i świeckie ideologie nie dlatego, że jest wcześniejsza i bardziej pierwotna, lecz z powodu tego, co jest w stanie dostarczyć ludziom w sensie duchowym i wspólnotowym. Rozwój mentalny i dyferencjacja potrzeb stymulują poszukiwania nowych treści i form ich wyrazu. W obszarze religii dochodzi do zróżnicowań, o czym przekonuje komparatystyka religioznawcza. W czasach nowożytnych szesnastowieczna reformacja zachodniego chrześcijaństwa zapoczątkowana przez Marcina Lutera sprawiła, że ludzie zaczęli przyglądać się religii krytycznie: analizowali ją, reinterpretowali, samodzielnie sięgali po lekturę Biblii. Rozłam chrześcijaństwa zachodniego i powstanie Kościołów protestanckich zapoczątkowały proces religiotwórczej inwencji. W kolejnych wiekach (XVII-XVIII) ma miejsce tzw. druga reformacja. Osiemnasty wiek to wielkie religijne przebudzenie Ameryki, kolejne ma miejsce wiek później (XIX). Stulecia XX i XXI to czas powstawania i ekspansji nowych ruchów religijnych<sup>9</sup>. Pierwotnie jednolite chrześcijaństwo dwa tysiące lat później jest mozaiką setek autonomicznych wyznań, wśród których katolicyzm jest denominacją najliczniejszą.

W Polsce wymiernym świadectwem sukcesywnie powiększającej się sceny religijnej jest wydłużający się z roku na rok rejestr Kościołów i innych związków wyznaniowych. W społecznym odbiorze, potwierdzonym wielkością wskaźników statystycznych, Polska nadal jest krajem katolickim. Przynależność do Kościoła rzymskiego deklaruje około 90% polskiego społeczeństwa. Tej, z pozoru bezdyskusyjnej oczywistości zaprzeczają wyznawcy 176 zarejestrowanych Kościołów i związków wyznaniowych. O ile w przeszłości przynależność konfesyjna częściej była wynikiem „nadania”, „zrządzenia losu” czy przynależności grupowej, w tym etnicznej, o tyle współcześnie bardziej jest indywidualnym i świadomym wyborem. W przeszłości zbiorowe konwersje na wyznanie inne niż rodzime dokonywało się mocą samowolnego aktu rządzących, często wbrew woli ich poddanych, zgodnie z zasadą *cuius regio eius religio*. Współcześnie dominują reguły rynkowe, presja mody czy naśladownictwa. Pod ich wpływem dochodzi także do pobudzenia inwencji w powoływaniu do życia nowych ruchów religijnych. Pluralizm i wolność wyboru z jednej strony prowokują poszukiwanie ofert najbardziej światopoglądowo adekwatnych, z drugiej – stymulują tworzenie nowych struktur organizacyjnych.

---

<sup>9</sup> Por. E. BARKER, *Nowe ruchy religijne*, tłum. T. Kunz, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2012.

Do 1988 r. zarejestrowanych było w Polsce 30 mniejszości wyznaniowych<sup>10</sup>. Po upadku komunizmu, gdy rozsunęła się kurtyna broniąca w czasach PRL-u dostępu także do światopoglądowych trendów świata zachodniego, gwałtownie wzrasta ich liczebność<sup>11</sup>. Transformacja ustrojowa, otwarcie granic, zniesienie cenzury, gwarancje wolności sumienia i wyznania przyciągnęły do naszego kraju misjonarzy i nauczycieli wielu odłamów tradycyjnych wyznań, a także założycieli nowych ruchów religijnych.

Lata dziewięćdziesiąte minionego wieku charakteryzowały się znacznym ożywieniem duchowych poszukiwań. Na ulicach większych polskich miast spotkać można było głosicieli zapraszających na dyskusyjne spotkania. W euforii odrabiania zaległości i w pogoni za nowinkami, zwłaszcza młodzi ludzie korzystali z takich możliwości. Dostępność przestrzennej oraz wirtualnej komunikacji, a także chłonność – typowa dla społeczeństw długo żyjących w izolacji oraz w odgórnie kontrolowanym przepływie informacji – wyzwoliły apetyt zakosztowania „innego świata”. Z postępującej liberalizacji skorzystały nowe ruchy religijne. Za sprawą amerykańskich, europejskich lub azjatyckich guru, nauczycieli czy misjonarzy znalazły zwolenników religie Wschodu – szkoły buddyjskie i współczesne odmiany hinduizmu. Pojawiły się różne formy nowej duchowości (New Age), a także zjawiska z pogranicza religii, medycyny, nauki, sztuki czy ekologii, które wymykając się tradycyjnej klasyfikacji religioznawczej, spełniają w życiu ich członków funkcję porównywalną do tej, jaką pełnią religie historyczne. Po spełnieniu wymogów legislacyjnych większość z nich uzyskała formalny status związku wyznaniowego. Pod wpływem kontaktów zwłaszcza z zielonoświątkowcami doszło do wystąpień z Kościoła katolickiego kilku grup ruchu Odnowy w Duchu Świętym, które następnie zostały zarejestrowane jako autonomiczne związki wyznaniowe<sup>12</sup>.

Poza oficjalną statystyką, jest także trudna do oszacowania pewna liczba ruchów religijnych czy wspólnot duchowych, które pozyskują w Polsce wyznawców, ale nie dążą do prawnej regulacji swego statusu. Można zatem zakładać, że różnorodność obecnych w Polsce ugrupowań religijnych czy parareligijnych (niektóre z nich uzyskały osobowość prawną jako świeckie stowarzyszenia i fundacje) jest jeszcze większa. Należałoby nadto uwzględnić te grupy wyzna-

<sup>10</sup> Por. A. TOKARCZYK, *Trzydzieści wyznań*, Warszawa: K.A.W. 1987.

<sup>11</sup> Rejestracja kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce w pięcioletnich interwałach: do 1988 – 30; 1993 – 68; 1998 – 63; 2003 – 6; 2008 – 11; 2013 – 9; 2018 – 9; za: <https://mswia.gov.pl/download/1/32127/ostE-RejestrEB27042018r.pdf> [dostęp: 10.11.2018].

<sup>12</sup> Por. M. LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, *Kościół i związki wyznaniowe w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbistów VERBINUM 2001; *Kościół i związki wyznaniowe wpisane do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych*, <https://mswia.gov.pl/download/1/32127/ostE-RejestrEB27042018r.pdf> [dostęp: 10.11.2018].

niowe, które nie mają osobowości prawnej i nigdy nie ubiegały się o rejestrację, a mimo to są aktywne w pozyskiwaniu członków oraz w kultywowaniu własnych konfesyjnych praktyk. Większość z nich – zwłaszcza grupy o obcym rodowodzie i od niedawna w Polsce oraz, w przypadku grup rodzimych, o krótkiej historii – prowadzi aktywną działalność prozelicką w celu pozyskiwania nowych wyznawców. Najwięcej konwertytów odnotowują Świadkowie Jehowy, obecnie trzecie pod względem liczby wiernych wyznanie w Polsce (około 130 tys. głosicieli). Oni też są najlepiej rozpoznawani i znani w polskim społeczeństwie. O ile indywidualne „studia biblijne” z głosicielami świadków Jehowy mogą skutkować akcesem do ich zborów, o tyle wpływy pentekostalne przenikające do Kościoła katolickiego nie skutkują ani kościelną schizmą, ani indywidualną potrzebą zmiany wyznania<sup>13</sup>.

Mozaika wyznaniowa zarejestrowanych Kościołów i związków wyznaniowych poklasyfikowana ze względu na tradycję, do której przynależą, czy jedynie do niej nawiązują, w 2018 r. przedstawia się (w porządku alfabetycznym) następująco: buddyjska – 18; chrześcijańska – 122; hinduistyczna – 9; islamska – 7; judaistyczna – 6; starosłowiańska (neopoganie/rodzimowiercy) – 4 oraz nieosadzone jednoznacznie w tradycyjnych religiach – 10.

Ze względu na rodowód można wśród nich wyodrębnić dwie kategorie: rodzime i importowane. Rodzime to te, które zostały utworzone przez Polaków i mają lokalny charakter. W majestacie prawa nadano im status oficjalnych wyznań, a także – wynikające z tego faktu – przywileje, w tym ekonomiczne<sup>14</sup>.

Wydaje się, że nie bez kozery współcześnie można mówić nie tylko o duchowych poszukiwaniach, ale także o swoistym fenomenie ożywienia organizacyjnego. Unaocznia to powodzenie prozelicko aktywnych nowych wspólnot religijnych oferujących swym wyznawcom odmienny od dotychczasowego tryb życia. Odejście do religii kulturowo obcej, wymagającej radykalnego przewartościowania dotychczasowego stylu życia (np. akceptacja wegetarianizmu, wielogodzinnych medytacji, zmiany rytmu dnia, stroju itp.) oraz zerwania z dotychczasową tradycją, wydaje się łatwiejsze do interpretacji „usprawiedliwiającej” podjęcie takiej decyzji, niż w przypadku przejścia do innego wyznania w ramach

<sup>13</sup> Por. A. KOBYLIŃSKI, *Trudno powiedzieć, w jakich krajach katolicyzm przetrwa*, eKAJ 10.07.2018, <https://ekai.pl/trudno-powiedziec-w-jakich-krajach-katolicyzm-przetrwa/> [dostęp: 10.11.2018]; A. SZOSTKIEWICZ, *Nadchodzą szamani i szarlatani. Kościół 2018*, <https://szostkiewicz.blog.polityka.pl/2018/07/14/nadchodza-szamani-i-szarlatani-kosciol-2018/> [dostęp: 10.09.2018].

<sup>14</sup> Przywileje dotyczą m.in. zwolnienia z opodatkowania z tytułu przychodów z działalności niegospodarczej oraz prowadzenia dokumentacji podatkowej, a także uiszczania opłat celnych za sprowadzane towary – por. *Ustawa z dn. 17 maja 1989 o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*, art. 13.

tej samej tradycji. W tej drugiej sytuacji dwa czynniki – jak można przypuszczać – odgrywają istotną rolę. Pierwszy to motyw uległości wobec osoby agitującej. Drugim może być przekonanie o możliwości zaspokojenia także pozareligijnych potrzeb. Na przykład rosnąca atrakcyjność ruchów pentekostalnych może mieć swoje uzasadnienie w ofercie gwarantującej uzdrowienie. Ruchy o charakterze samopomocowym bardziej mogą uwodzić obietnicą materialnego wsparcia „tu na ziemi”, niż nowym wizerunkiem pośmiertnego raju. Także założycielom tych ruchów częściej przyświecają ziemskie dobra niż duchowe cele<sup>15</sup>.

### 3. NOWE RUCHY RELIGIJNE

Nowe ruchy religijne, po rejestracji zaś związki wyznaniowe sytuujące się w tradycji chrześcijańskiej różnią się od Kościoła rzymskokatolickiego: strukturą organizacyjną, na ogół brakiem konsekrowanych kapłanów (często na rzecz rotacyjnie wybieranych); uproszczeniem liturgii; wspólnotowymi studiami biblijnymi; chrztem dorosłych; negacją urzędu i atrybutów papieża oraz w szczegółach lub zasadniczo założeniami doktrynalnymi. Wspólnotom religijnym przewodzą: przewodniczący, prezbiterzy, opaci, biskupi, starości, starsi kapłanie, prezesi, przełożeni, prezydenci, pasterze, zwierzchnicy, audytorzy, asystenci, rektorzy. Funkcje te w kilku związkach pełnią również kobiety. One też bywają inicjatorkami i założycielkami nowych wspólnot.

Termin „nowy ruch religijny” wprowadzili w latach 70. XX wieku socjologowie religii na oznaczenie nowo powstających grup religijnych, które wcześniej, w opozycji do Kościołów tradycyjnych, nazywano sektami<sup>16</sup>. Początkową fazę rozwoju każdej grupy religijnej określić można mianem sekty, czyli nowego ruchu religijnego. Współczesną cezurę nowości niektórzy badacze rezerwują dla grup, które pojawiły się po II wojnie światowej, inni przesuwają ten czas do połowy XIX wieku, zwłaszcza w stosunku do prozelicko aktywnych wyznań, w których *gros* członków to konwertyci, a nie wyznawcy od urodzenia.

Nowe ruchy religijne są w dosłownym sensie nowo zakładanymi (tworzonymi) wspólnotami (związkami) religijnymi. W zbiurokratyzowanych systemach państwowych odbywa się to w trybie administracyjnym, zgodnie z regułami legislacyjnymi obowiązującymi w danym kraju. Nowymi ruchami określa się

---

<sup>15</sup> Por. M. LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, *Nowe ruchy religijne w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 2003, nr 567-568, s. 329-347.

<sup>16</sup> Por. np. E. BARKER, *Nowe ruchy religijne*, tłum. T. Kunz, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2012; M. LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, *Nowe ruchy religijne w zwierniadle socjologii*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2001.



także wspólnoty powstające i pozostające wewnątrz macierzystych Kościołów. Cechy, które pozwalają na zaklasyfikowanie do jednej kategorii semantycznej te z pozoru różne ruchy religijne, to: charyzmatyczna osobowość duchowego lidera; konwersja osoby dorosłej (oznaczająca duchową przemianę od niewiary do wiary, przejście z jednego wyznania do drugiego, przełom w życiu człowieka wierzącego, czyli przemiana duchowa w ramach tej samej konfesji); podążenie za mistrzem osobowym bądź jego nauką, skutkujące zmianą położenia społecznego, przewartościowaniem tożsamości, redefinicją sensu i stylu życia; separatyzm i ekskluzywizm (grupy raczej zamknięte dające wyznawcom poczucie tożsamości i egzystencjalnego bezpieczeństwa, nie jest łatwo do nich dołączyć i trudno z członkostwa w nich zrezygnować); fundamentalizm doktrynalny, perfekcjonizm kultowy, rygorizm moralny oraz zależność instytucjonalna oznaczająca posłuszeństwo i podporządkowanie przełożonym; iluminizm i elitaryzm (przeświadczenie członków ruchu o wyjątkowości ich relacji z różnie definiowanym Bogiem, uznawanie siebie za wybrańców oraz ortodoksów w sferze wiary i praktyk); kolektywizm życia (wspólne organizowanie i spędzanie czasu, jawność życia osobistego, publiczne dzielenie się przeżyciami, wzajemna kontrola, materialne wspomaganie wspólnoty oraz uznanie jej za podstawową grupę odniesienia i identyfikacji); prozelityzm, misjonarstwo, dawanie świadectwa (szeregi wyznawców rosną proporcjonalnie do misyjnej aktywności i liczebności obecnych członków, a także atrakcyjności głoszonych nauk. Rezonans propagowanych „prawd” jest ponadto warunkowany stopniem zapotrzebowania i przyzwolenia na tego typu ideowe usługi); ostracyzm, odrzucenie, napięcie, brak akceptacji ze strony społeczeństwa.

Powstawaniu nowych ruchów religijnych, zarówno tych o strukturze autonomicznej, jak i osadzonych wewnątrz macierzystych organizacji, między innymi sprzyjają: migracje systemów i wierzeń religijnych (prozelityzm i misje bezpośrednie oraz pośrednio teleewangelizm i Internet); asymilacja zapożyczonych elementów, co hasłowo określić można jako okcydentalizację religii Wschodu, orientalizację lub afrykanizację chrześcijaństwa. Wewnątrz zaś chrześcijaństwa protestantyzację lub pentekostalizm katolicyzmu i odwrotnie – katolicyzację protestantyzmu; charyzma przywódców, nauczycieli, duchowych przewodników, guru mających siłę przyciągania i dar perswazyjnego przekazu; pluralizm religijny, czyli przyzwolenie społeczne i prawne; samodzielność wyboru – słabnące znaczenie „religii losu” i autorytetu duchowieństwa powodują, że światopogląd staje się kwestią prywatnego wyboru otwartego na nowe propozycje i duchową kreatywność.

Zjawisko nowych ruchów religijnych, medialnie określane jako „inwazja sekt”, budzi poczucie zagrożenia. W mediach opisy sekt pełnią rolę straszaka,

swoistej paniki moralnej stosowanej także w celu odwrócenia uwagi od innych spraw. W dyskursie potocznym i medialnym, częściej niż w naukowym i prawniczym, feruje się oceny, wydaje jednoznaczne sądy, chętniej odwołuje się do stereotypów i korzysta z naznaczeń. Media i występujące na ich publicznej scenie autorytety, rozdając etykiety sterują emocjami, legitymizują lub deprecjonują rzeczywistość, także religijną.

Dynamika rynku religijnego i duchowego jako „owoc zakazany” prowokuje chęć poznania, która przerodzić się może w dobrowolne członkostwo. Odmienność przyciąga tajemniczością nieznanego, zaś obietnice szczęścia egzystencjalnego „tu i teraz” oraz gwarancje eschatologiczne na „potem” przyciągają uwagę poszukiwaczy prawdy, sensu życia, Boga, własnego miejsca w świecie, doznań ekstatycznych lub mistycznych wrażeń. Otwartość na „nowe” wartości i „inne” wzory często jest cechą jednostek, które cenią wolność i samodzielność wyboru. Dla nich religia przede wszystkim jest wewnętrznym przeżyciem i osobowym doświadczeniem, nie zaś rutynowym powielaniem odziedziczonej tradycji. Do nowych ruchów religijnych garną się także jednostki życiowo mniej zaradne. W ich mniemaniu nowa grupa zapewni im atrakcyjniejsze rozwiązanie problemu „jak żyć”. Akcesowi do grupy, którą postrzega się jako atrakcyjniejszą („to jest to”) od porzuconej, sprzyja potrzeba znalezienia egzystencjalnego bezpieczeństwa pod „opiekuńczymi skrzydłami” akceptowanego autorytetu.

Pluralizm i wolność wyboru prowokują, z jednej strony, poszukiwania bardziej światopoglądowo adekwatnej oferty, z drugiej – zgodnie z prawem Parkinsona<sup>17</sup> – permanentne powstawanie nowych struktur organizacyjnych jest wynikiem wewnętrznych tarć i napięć wywoływanych przez aspirujących do przywództwa prowodyrów rozłamów celem założenia schizmatycznej konkurencji.

Ruchy religijne o lokalnej proveniencji, a więc założone przez Polaków i do nich skierowane, pokazują obecną w naszym społeczeństwie mozaikę potrzeb. Odwołania do prasłowiańskich wierzeń uświadamiają, że poczucie dumy narodowej z wielowiekowej odrębności nie pozwala pewnej grupie osób na przyjęcie historycznie obcej Słowianom tradycji. Spotkanie z Kościołami protestanckimi może prowadzić do zerwania z katolicyzmem i stworzenia – na znak protestu – własnej wspólnoty religijnej. Poszukiwania Absolutu mogą doprowadzić do odnalezienia go w antytezie chrześcijaństwa. Ludzie przystępujący do grup głoszących tego typu „prawdy” zrywają więzi z Kościołem katolickim, którego na ogół pierwotnie byli członkami. Ci, którzy zmienili wyznanie, jak wynika to z badań, nie czują się winni wobec Kościoła za opuszczenie jego szeregów oraz wobec rodziny za zdradę rodowej tradycji. Jeżeli, to odpowiedzialnością za swoją decy-

---

<sup>17</sup> C.N. PARKINSON, *Parkinson's Law: Or The Pursuit of Progress*, Penguin Books, 1986.

zję obarczają duchowieństwo. Współwina księży polega – ich zdaniem – na braku budującego przykładu, na jedynie formalnych i sporadycznych kontaktach, nieporadności dydaktycznej i uwikłaniu w politykę. Po odejściu z Kościoła do tej listy dodają także brak tolerancji wobec inaczej wierzących.

#### 4. NOWE RUCHY KATOLICKIE

Ruchy religijne powstają nie tylko poza strukturami tradycyjnych czy oficjalnych Kościołów i wyznań, ale także wewnątrz nich. W Kościele katolickim od wieków rozwijały się różnorodne bractwa, wspólnoty, ruchy, sodalicje, towarzystwa i stowarzyszenia. Po Soborze Watykańskim II, czyli od połowy lat sześćdziesiątych XX wieku nastąpił dynamiczny rozwój ruchów katolickich. Zbieżność dat ożywienia religijnego wewnątrz Kościoła katolickiego z aktywnością ruchów religijnych będących wobec niego w opozycji, prowokuje pytanie o przyczyny tego swoistego „fermentu duchowego”. Pozostawiając to pytanie otwartym, poprzestanę na stwierdzeniu Jana Pawła II wygłoszonym w czerwcu 1994 r. w Warszawie na I Kongresie Ruchów Katolickich, że jest to „jeden z wielkich znaków czasu, który trzeba ciągle na nowo odczytywać”<sup>18</sup>. Dynamizm nowych ruchów katolickich Watykan określił jako „wiosnę Kościoła”. Wiosna ta dotarła także do diecezjalnych i parafialnych kościołów w Polsce. Socjologowie religii Rodney Stark i William Sims Bainbridge<sup>19</sup> nowe ruchy religijne dzielą ze względu na napięcia społeczne, jakie wywołują w środowisku. Ich zdaniem ruchy katolickie stwarzają znikome napięcia w społeczeństwach, w których katolicyzm jest religią dominującą. Natomiast tam, gdzie katolicyzm jest wyznaniem mniejszościowym, powodują społeczne napięcia.

Wspólnoty świeckich katolików często znajdują się na obrzeżach Kościoła instytucjonalnego, również w sensie lokalowym. Doświadczenie wiary, które propagują, także nie zawsze jest zgodne z oficjalnym nauczaniem. Zachowania kultowe często odbiegają od tych, które praktykowane są w kościele. Wiele jest zapożyczeń z protestantyzmu. Część duchowieństwa parafialnego odnosi się do tej formy religijnej aktywności laikatu z rezerwą. Zdarza się, że między świeckimi liderami a duchownymi opiekunami dochodzi do napięć o podłożu kompetencyjnym, osobowościowym lub doktrynalnym. Wiele ruchów preferuje formę spotkań poza terenem kościoła, w pomieszczeniach wynajmowanych na godziny,

<sup>18</sup> Za: A. PETROWA-WASILEWICZ, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa: KAI 2000, s. 9.

<sup>19</sup> Por. R. STARK, W.S. BAINBRIDGE, *Teoria religii*, tłum. T. Kunz, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2000.

bez uczestnictwa osób duchownych. Powody niepokoju o możliwość apostazji wylicza biskup Bronisław Dembowski, „ojciec chrzestny” formacji odnowowej, krajowy duszpasterz ruchu Odnowy w Duchu Świętym:

[...] trudności zintegrowania wspólnot z życiem parafii, problem liderów o władczych nastawieniach, którzy bardzo eksponują swoje przywództwo i jakby tworzą alternatywny Kościół, opieszałość w kontaktach z biskupem danej diecezji, pojawienie się grup promujących chrześcijaństwo bezkościelne, nieświadomie głoszących hasło: «Jezus – tak, Kościół – nie», wreszcie trudności na polu ekumenii, wynikające z niedostatecznej świadomości eklezjalnej uczestników ruchów<sup>20</sup>.

Wierni poszukujący małych wspólnot wiary, bliskich relacji z ludźmi o podobnej wrażliwości i stylu życia, koncentrując się na doskonaleniu własnej duchowości w dążeniu do świętości, oddalają się od tradycyjnych nabożeństw w anonimowym tłumie. Świeccy członkowie ruchów nie tylko pogłębiają i rozwijają duchową wrażliwość i działają na rzecz wspólnoty, ale także ewangelizują, prowadzą modlitwy i warsztaty uzdrawiające, organizują uliczne happeningi, duchowe eventy typu: Przystanek Jezus na Woodstoku, Lednica, Marsze dla Jezusa, Katolicy na Ulicy, hip-hopowi raperzy skandują katechetyczne rymowanki: „Nie wiesz jak powstało życie?/Otwórz Biblię, pomódl się chwilę, zamiast jarać tyle”<sup>21</sup>, „Jestem listonoszem Boga, wiarę noszę po domach”<sup>22</sup> – tak prezentuje się Tau, raper uduchowionej muzyki.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku doszło w Polsce do wystąpień z Kościoła katolickiego sześciu wspólnot, które zostały zarejestrowane, jako autonomiczne związki wyznaniowe. Bezpośrednią przyczyną grupowych wystąpień był narastający konflikt między biskupem diecezjalnym a świeckim animatorem wspólnoty, wtedy jeszcze wewnątrzkościelnej. Biskupi kilku diecezji (Kielce, Kalisz, Wrocław, Gdynia, Lublin, Pabianice) zaproponowali przeciwko, ich zdaniem, błędnej interpretacji dogmatów i form sprawowania kultu. Odmowa posłuszeństwa ściągnęła na liderów i ich zwolenników ekskomunikę. Doszło do schizmy, wyjścia poza pierwotną strukturę religijną osób skupionych wokół świeckich przywódców<sup>23</sup>. Przyczyn nieposłuszeństwa wobec Kościoła katolickiego można upatrywać w strukturze i w zasadach funkcjonowania owych ru-

<sup>20</sup> Za: W. BONOWICZ, *Ruchy w Kościele, Kościół w ruchu*, „Znak” 1997, nr 6, s. 167.

<sup>21</sup> <https://www.musixmatch.com/lyrics/TAU/Remedium>

<sup>22</sup> <http://teksciory.interia.pl/tau-list-motywacyjny-feat-paluch-tekst-piosenki,t,648890.html>

<sup>23</sup> Kościół Chrześcijański „Miecz Ducha” (1998, Kalisz); Apostolski Kościół Wolnych Chrześcijan „Kanaan” (1996, Wrocław); Kościół Chrześcijański „Nowe Przymierze” (1996, Gdynia); Chrześcijański Kościół „Dobra Nowina” (1997, Pabianice); Kościół Chrześcijański „Wieczernik” (1996, Kielce); Kościół Chrześcijański „Pojednanie” (1991, Lublin).

chów odnowowych: oddolny ruch laikatu wymuszający partnerskie relacje animatorów świeckich z duchowieństwem, wymykający się spod ich kontroli i wychodzący poza teren parafii; sprawowanie kultu bliższe zielonoświątkowcom niż kanonowi katolickiemu; studia biblijne, które nierzadko rodzą znaki zapytania wobec katolickiej wykładni; aktywność ewangelizacyjna, a przede wszystkim autorytaryzm świeckiego lidera przekonanego o wyjątkowości własnej relacji z Bogiem i posiadaniu charyzmatów (uzdawiania, prorokowania, daru języków – glosolalia). Poszerzone kompetencje o atrybuty przynależne księżom stały się zarzewiem sporów kompetencyjnych, które doprowadziły do schizmy.

Po 1989 r. przed Polakami nie tylko otworzyły się granice innych państw, ale również Polacy otworzyli się na inny niż tylko rodzimy przekaz ewangelizacyjny. I tak od roku 2007 biskup Henryk Hoser rok rocznie zaprasza do Polski ks. Johna Baptistę Bashoborę z Ugandy, uzdrowiciela i egzorcystę. Od tej pory odwiedził on kilkadziesiąt polskich miejscowości, m.in. Warszawę, Kraków, Gdańsk, Lublin, Toruń, Częstochowę, Nową Sól, Radom, Szczecinek, Pabianice, Białystok, Rzeszów, Piłę. Na każdym spotkaniu sale wypełnione są po brzegi. Na Stadionie Narodowym w Warszawie kilkakrotnie odbywały się rekolekcje „Jezus na Narodowym”, których *clou* programu były uzdrowienia. „Przez blisko 13 godzin Stadion Narodowy staje się największą świątynią w Polsce” – mówi o wydarzeniu arcybiskup Hoser<sup>24</sup>. W mediach można przeczytać opinie, że ks. Bashobora jest szamanem, uprawia czary-mary, a tłumy na stadionie to „wejście w strefę dzikiego sacrum, nad którą nikt do końca nie panuje, a która tętni życiem o wiele bardziej niż tradycyjnie smętna, cierpiętnicza pobożność masowa”. I że „Kościołowi w Polsce po drodze z takim stylem duszpasterskim, z taką duchowością”. Kościół w Polsce sięga po takich ewangelizatorów i nie ma z tym problemu. Jest to przekaz wiary, który trafia do polskich katolików. Arcybiskup Hoser zna dobrze mentalność i religijność afrykańską, zna też polską. Widocznie uważa, że jakoś są podobne<sup>25</sup>. To nie jedyny charyzmatyk, który z Afryki odwiedza Polskę. Są także kaznodzieje z Indii i z Bliskiego Wschodu.

<sup>24</sup> T. KRZYŻAK, *Bashobora na Stadionie Narodowym. Rozmodlony stadion*, „Rzeczpospolita” 07.07.2013.

<sup>25</sup> Por. A. SZOSTKIEWICZ, *Szamani Kościoła*, „Polityka” 26.06.2013, s. 20-23; TENŻE, *Nadchodzą szamani i szarlatani. Kościół 2018*, <https://szostkiewicz.blog.polityka.pl/2018/07/14/nadchodziszamani-i-szarlatani-kosciol-2018/> [dostęp: 10.09.2018].

## PODSUMOWANIE

Stare i nowe odłony religii i duchowości trudne do zliczenia i imiennego nazwania dowodzą niezmienności natury ludzkiej w dążeniu do rozpoznania i zaspokojenia duchowej wrażliwości. Na koniec wypada oddać głos osobie duchownej, papieżowi Benedyktowi XVI, który, w imię ludzkich słabości i ograniczeń, miał odwagę zrezygnować z ziemskich szczytów. Cytat z audiencji generalnej Benedykta XVI dla religioznawcy ma dodatkowe znaczenie, gdyż papież nie cytując *expressis verbis* Mircea Eliade przywołuje, w zacytowanym poniżej zdaniu kwintesencję jego zmagania z ludzką naturą.

Człowiek ze swej natury jest *homo religiosus*, tak jak jest *homo sapiens* i *homo faber*. [...] Tak jak człowiek z epoki jaskiniowej, tak też ten z epoki komputerowej poszukuje w doświadczeniu religijnym dróg prowadzących ku przekroczeniu jego skończoności i wychodzeniu poza egzystencję ziemską. Przeżywa głód nieskończoności, tęsknotę za wiecznością, poszukuje piękna, pragnie miłości, potrzebuje światła i prawdy<sup>26</sup>.

W ramach różnorodnych organizacji wyznaniowych, światopoglądowych, w „grupach wzajemnej adoracji”, a także w samotności współcześni Polacy kultuwają życie religijne i duchowe. Oprócz katolików na nabożeństwach spotykają się wierni innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, medytują buddyści, mantrują grupy hinduistyczne, muzulmanie recytują sury Koranu, szabasowe świece zapalają żydzi, pełnia księżycy wyznacza rytm duchowych uniesień społecznościom ezoterycznym, bębny szamańskie wprowadzają w trans, rockmeni wyzwalają ekstatyczny entuzjazm fanów na trasach koncertowych, pastafarianie spotykają się przy misce makaronu<sup>27</sup>, kaznodzieje Kościoła Ulicznego<sup>28</sup> rozdają bezdomnym strawę i duchową pociechę, słuchacze Radia Maryja łączą się we wspólnotowej modlitwie, zafascynowani majestatem przyrody odnajdują na jej łonie spokój i wewnętrzne ukojenie...

Wygląda to tak, jakby Bóg stworzył ludzi w całej ich różnorodności, żeby udowodnić samemu sobie, jak wiele postaci przybiera ludzkie pojęcie jego dzieła. Jakby lu-

---

<sup>26</sup> BENEDYKT XVI, *Audiencja generalna* 11 maja 2011, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/audiencje/ag\\_11052011.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_11052011.html)

<sup>27</sup> M. LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, *Homo religiosus. Teoria wyjaśniająca kasus pastafarian*, w: *Tradycja i innowacja w polu refleksji socjologii religii*, red. S.H. Zaręba, I. Borowik, Warszawa: Kontrast 2016, s. 247-259.

<sup>28</sup> M. LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, *Kościół i religia w przestrzeni miejskiej. Casus Kościoła Ulicznego przykładem chrześcijańskiej służby etycznej*, w: *Kościół, religie, kultury. Współczesne wymiary reprezentacji i partycypacji*, red. M. Sroczyńska, S.H. Zaręba, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW 2017, s. 211-222.

dzie z krwi i kości byli koszykami na różne idee, poglądy i stanowiska. Kiedy się patrzyło na nich z perspektywy ludzkiej – różnice były ogromne, lecz gdy patrzyło się tak, jakby to Bóg patrzył na nich ze swojej wysokości – różnic nie było wiele<sup>29</sup>.

Dyfuzja kultur religijnych i cyrkulacja idei może skutkować ich upodobnieniem i wymieszaniem lub konfliktem tradycji z nowymi trendami. Człowiek jako byt złożony, wielowymiarowy i polifoniczny otwarty jest na nieustanną transformację, na ciągle odkrywanie i konstruowanie przestrzeni o religijno-duchowym wymiarze, co potwierdza i objaśnia starotestamentowa mądrość cytatem przywołana w motcie, a także podtytuł tego artykułu.

#### BIBLIOGRAFIA

- BARKER E.: Nowe ruchy religijne, tłum. T. Kunz, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2012.
- BENEDYKT XVI: Audycja generalna 11 maja 2011, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/audiacje/ag\\_11052011.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiacje/ag_11052011.html)
- BONOWICZ W.: Ruchy w Kościele, Kościół w ruchu, „Znak” 1997, nr 6, s. 160-169.
- DOBBELAERE K.: Sekularyzacja trzy poziomy analizy, tłum. R. Babińska, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2008.
- DOKTÓR T.: Innowacje religijne: ruchy, uczestnicy, reakcje społeczne, Olsztyn: Wydawnictwo Mantis 2002.
- FROMM E.: Szkice z psychologii religii, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa: Książka i Wiedza 1966.  
<http://tekscioy.interia.pl/tau-list-motywacyjny-feat-paluch-tekst-piosenki,t,648890.html>  
<https://mswia.gov.pl/download/1/32127/ostE-RejestrEB27042018r.pdf> [dostęp: 10.11.2018].  
<https://www.musixmatch.com/lyrics/TAU/Remedium>.
- KOBYLIŃSKI A.: Trudno powiedzieć, w jakich krajach katolicyzm przetrwa, eKAJ 10.07.2018, <https://ekai.pl/trudno-powiedziec-w-jakich-krajach-katolicyzm-przetrwa/> [dostęp: 10.11.2018].
- Kościół i związki wyznaniowe wpisane do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, <https://mswia.gov.pl/download/1/32127/ostE-RejestrEB27042018r.pdf> [dostęp: 10.11.2018].
- KRZYŻAK T.: Bashobora na Stadionie Narodowym. Rozmodyony stadion, „Rzeczpospolita” 07.07.2013.
- Księga Koheleta, w: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum 2000.
- LIBSZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA M.: Homo religiosus. Teoria wyjaśniająca kazus pastafarian, w: Tradycja i innowacja w polu refleksji socjologii religii, red. S.H. Zaręba, I. Borowik, Warszawa: Kontrast 2016, s. 247-259.
- LIBSZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA M.: Konwertyci nowych ruchów religijnych, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2003.
- LIBSZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA M.: Kościoły i związki wyznaniowe w Polsce, Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbistów VERBINUM 2001.
- LIBSZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA M.: Kościół i religia w przestrzeni miejskiej. Casus Kościoła Ulicznego przykładem chrześcijańskiej służby etycznej, w: Kościoły, religie, kultury. Współczesne

<sup>29</sup> O. TOKARCZUK, *Ludzie księgi*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B. 1996, s. 20-21.

- wymiary reprezentacji i partycypacji, red. M. Sroczyńska, S.H. Zaręba, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW 2017, s. 211-222.
- LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA M.: Nowe ruchy religijne w Polsce, „Ateneum Kapłańskie” 2003, nr 567-568, s. 329-347.
- LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA M.: Nowe ruchy religijne w zwierciadle socjologii, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2001.
- LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA M.: Resakralizacja w ponowoczesnej scenerii. Nowe odmiany religii i duchowości, w: Religia wobec wyzwań współczesności z perspektywy nauk społecznych, red. I. Borowik, S. Grotowska, P. Stawiński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2018.
- MARIAŃSKI J.: Kościół w społeczeństwie przemysłowym, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1983.
- MARIAŃSKI J.: Młodzież między tradycją i ponowoczesnością, Lublin: Wydawnictwo KUL 1995.
- MARIAŃSKI J.: Megatrendy religijne w społeczeństwach ponowoczesnych. Studium socjologiczne, Poznań: Wydawnictwo Adam Marszałek 2016.
- MARIAŃSKI J.: Religia w społeczeństwie ponowoczesnym, Warszawa: Oficyna Naukowa 2010.
- MARIAŃSKI J.: Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.
- MARIAŃSKI J.: Sekularyzacja. Desekularyzacja. Nowa Duchowość. Studium socjologiczne, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2013.
- PARKINSON C.N.: Parkinson's Law: The Pursuit of Progress, Penguin Books, 1986.
- PETROWA-WASILEWICZ A.: Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele, Warszawa: KAI 2000.
- PIWOWARSKI W.: Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym. Studium socjologiczne, Warszawa: Biblioteka „Więzi” 1977.
- PIWOWARSKI W.: Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne, Warszawa: Biblioteka „Więzi” 1971.
- STARK R., BAINBRIDGE W.S.: Teoria religii, tłum. T. Kunz, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2000.
- SZOSTKIEWICZ A.: Nadchodzą szamani i szarlatani. Kościół 2018, <https://szostkiewicz.blog.polityka.pl/2018/07/14/nadchodza-szamani-i-szarlatani-kosciol-2018/> [dostęp: 10.09.2018].
- SZOSTKIEWICZ A.: Szamani Kościoła, „Polityka” 26.06.2013, s. 20-23.
- TOKARCZUK O.: Ludzie księgi, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B. 1996.
- TOKARCZYK A.: Trzydzieści wyznań, Warszawa: K.A.W. 1987.

#### NOWE RUCHY RELIGIJNE I MISJE EWANGELIZACYJNE ODWIECZNE TĘSKNOTY W NOWYCH NARRACJACH

##### Streszczenie

Każda religia ma własną wizję Boga/bogów i oryginalną wykładnię prawd wiary, która odróżnia ją od innych systemów religijnych czy konkretnych wyznań. Religijna panorama to kalejdoskop zmieniających się form, które dzielą się, łączą, przekształcają i pojawiają ponownie, nieustannie ze sobą konkurując. W XXI wieku wbrew dziewiętnastowiecznemu przeświadczeniu, że wraz z postępem nauki i rozwojem świeckich ideologii religia zaniknie, ona nadal trwa i przeżywa swoisty renesans. W różnych częściach świata powstają nowe ruchy religijnych innowacji.



W Polsce wymiernym świadectwem sukcesywnie powiększającej się sceny religijnej jest wydłużający się z roku na rok rejestr Kościołów i innych związków wyznaniowych. Stare i nowe odsłony religii i duchowości, trudne do zliczenia i imiennego nazwania, dowodzą niezmienności natury ludzkiej w dążeniu do rozpoznania i zaspokojenia duchowej wrażliwości.

**Słowa kluczowe:** nowe ruchy religijne; pluralizm religijny; religijność sekularyzacja; duchowość; konwersja

#### NEW RELIGIOUS MOVEMENTS AND EVANGELIZING MISSIONS THE ETERNAL LONGING IN NEW NARRATIVES

##### Summary

Each religion has its own vision of God/gods and an original interpretation of the truths of faith, which distinguishes it from other religious systems or specific religions. A religious panorama is a kaleidoscope of changing forms that share, connect, transform and reappear, constantly competing with each other. In the twenty-first century, contrary to the nineteenth-century conviction that religion will disappear with the progress of science and the development of secular ideologies, it is still going on and is experiencing a specific renaissance. In different parts of the world new movements of religious innovations are emerging. In Poland, a measurable testimony to the gradually growing religious scene is the register of churches and other religious associations, which is being extended from year to year. Old and new versions of religion and spirituality, difficult to count and name by name, prove the unchangeability of human nature in the pursuit of recognition and satisfaction of spiritual sensitivity.

**Key words:** new religious movements; religious pluralism; secularization; spirituality; conversion